

Flirt

Sylwia Grzeszczak

Dla nas już nakryty stół,
wertujemy kartę dań.
On tak nagle musi wyjść,
w romantycznym blasku świec.
Zamawiam płacz.

Tak dobrze to znam,
a znów tak mi wstyd.
Mówi, że to był tylko flirt,
kilka cudownych min do złej gry.
Unosi do gwiazd i maluje łyzy.
Mówi, że to był tylko flirt,
a ja naiwna kocham się w nim.

Wiem, że wiecznie nie trwa nic.
Każdy sukces niesie strach.
Los prowadzi z nami flirt,
Uwodzi nas czy to tylko żart?
Nie na wszystko mamy wpływ,
czasem ktoś nam powie nie.
Może nie jest, aż tak źle?

Tak dobrze to znam,
a znów tak mi wstyd.
Życie to jeden wielki flirt,
kilka cudownych min do złej gry.
Unosi do gwiazd i maluje łyzy.
Życie to jeden wielki flirt,
a cała ziemia kocha się w nim.

Dziś rozbraja nas uśmiechem,
czarująco pięknym tak.
Co takiego w sobie ma?
Co w sobie ma?
Świata nie da się nie kochać,
choć co dzień zmienia twarz.
Co dzień zmienia twarz.

Tak dobrze to znam,
a znów tak mi wstyd.
Życie to jeden wielki flirt,
kilka cudownych min do złej gry.
Unosi do gwiazd i maluje łyzy.

Tak dobrze to znam,
a znów tak mi wstyd.
Życie to jeden wielki flirt,
kilka cudownych min do złej gry.
Unosi do gwiazd i maluje łyzy.
Życie to jeden wielki flirt,
a cała ziemia kocha się w nim.

Tak dobrze to znam,
a znów tak mi wstyd.
Życie to jeden wielki flirt,
kilka cudownych min do złej gry.
Unosi do gwiazd i maluje łyzy.

Życie to jeden wielki flirt,
a cała ziemia kocha się w nim.
Kocha się w nim...
kocha się w nim...